

Sygn. akt II Ca 290/17

## POSTANOWIENIE

Dnia 31 marca 2017 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Zbigniew Zgud (sprawozdawca)
Sędziowie:	SO Krzysztof Wąsik SO Katarzyna Oleksiak

Protokolant: starszy protokolant sądowy Ewelina Hazior

po rozpoznaniu w dniu 31 marca 2017 r. w Krakowie

na rozprawie sprawy z wniosku T. J.

przy uczestnictwie Z. M., S. M., M. B., K. J., J. C. i A. P.

o uwłaszczenie

na skutek apelacji wnioskodawczyni

od postanowienia Sądu Rejonowego w Oświęcimiu

z dnia 4 października 2016 r., sygnatura akt I Ns 158/16

postanawia:

oddalić apelację.

SSO Katarzyna Oleksiak SSO Zbigniew Zgud SSO Krzysztof Wąsik

## UZASADNIENIE

### ***postanowienia Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 31 marca 2017 roku***

Postanowieniem z dnia 4 października 2016 r. do sygn. akt I Ns 158/16 Sąd Rejonowy w Oświęcimiu oddalił wniosek T. J. o uwłaszczenie na własność nieruchomości rolnej położonej w G. a złożonej z działek: (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...) i (...) o łącznej pow. 2,6044 ha oraz nieruchomości poł. w S. a złożonej z działek (...) o łącznej pow. 0,4609 ha.

Sąd Rejonowy ustalił, że dla działek położonych w G. - (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...) o pow. 2,2207 ha prowadzona jest księga wieczysta (...), w której własność ujawniona jest na rzecz K. M.. Dla działek położonych w S. - (...), (...) o pow. 0,4350 ha jest prowadzona księga wieczysta (...), w której prawo własności ujawnione jest na rzecz C. M.. Zgodnie z zeznaniami wnioskodawczyni i uczestników posiadaczami nieruchomości byli ich rodzice czyli C. M. i K. M.. Posiadali te nieruchomości również w

1971r. kiedy to wnioskodawczyni była jeszcze małym dzieckiem - miała 4 lata. Oboje rodzice zmarli - C. w 1976r. a później K.. Dotąd spadkobiercy nie przeprowadzili postępowania spadkowego. Wszystkie te działki zmarli rodzice mieli po swoich rodzicach. Rodzice chcieli aby to wnioskodawczyni była kiedyś właścicielką tych gruntów.

Sąd Rejonowy wskazał, że do uwłaszczenia wystarczy, aby nieruchomość wchodząca w skład gospodarstwa rolnego była w samoistnym posiadaniu rolnika w dniu wejścia w życie ustawy, tj. na dzień 4 listopada 1971 r. Przedmiotem badania sądu, są w takich sprawach trzy aspekty:

- czy osoba, na rzecz której ma nastąpić nabycie nieruchomości była rolnikiem w dniu 4 listopada 1971 roku,
- czy w dniu 4 listopada 1971 roku, nieruchomość znajdowała się w posiadaniu samoistnym osoby wskazanej wyżej,
- w jaki sposób weszła ona w samoistne posiadanie nieruchomości i czy było to nabycie odpłatne czy nieodpłatne.

Dalej Sąd Rejonowy stwierdził, że samoistnym posiadaczem nieruchomości rolnej jest ten, kto włada nią jak właściciel tzn. traktuje nieruchomość jak swoją własność. Nie ma przy tym znaczenia, czy jest świadomy, że faktycznym właścicielem nieruchomości jest inna osoba. Profesjonalny pełnomocnik wniosła o nabycie przez wnioskodawczynię nieruchomości w drodze uwłaszczenia wiedząc, że ta nie spełnia warunków wskazanych w ustawie. Na marginesie Sąd Rejonowy wskazał, że nie zostały również wykazane zmiany numeracji działek pomiędzy wpisanymi w księgach wieczystych a wskazanymi w wypisach z rejestru gruntów.

Apelację od tego postanowienia wniosła wnioskodawczyni żądając zmiany zaskarżonego postanowienia i uwzględnienia wniosku o uwłaszczenie ewentualnie uchylenia zaskarżonego postanowienia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu. Apelująca zarzuciła naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, w tym w szczególności art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 26 października 1971 roku o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych oraz naruszenie przepisów postępowania, w tym art. 233 k.p.c. poprzez dowolne rozpoznanie sprawy, stojące w sprzeczności z treścią wniosku i zebrany w sprawie materiałem dowodowym. Nadto skarżąca zarzucała niewyjaśnienie wszystkich okoliczności faktycznych, w szczególności w zakresie zmiany numeracji działek będących przedmiotem wniosku.

### **Sąd Okręgowy zważył co następuje:**

Odnośnie zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c. Sąd Okręgowy stwierdza, że przepis ten dotyczy oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego. Artykuł 233 k.p.c. zawiera reguły oceny dowodów nie zaś reguły rozstrzygnięcia sprawy. Wskazana w tej normie swoboda oceny dotyczy wyłącznie oceny dowodów a nie merytorycznego rozpoznania sprawy. Naruszenie art. 233 k.p.c. może zatem dotyczyć jedynie sposobu w jaki Sąd Rejonowy ocenił ten materiał. Sąd Rejonowy nie mógł więc naruszyć cytowanego przepisu poprzez „dowolne rozpoznanie sprawy, stojące w sprzeczności z treścią wniosku i zebrany w sprawie materiałem dowodowym”. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem zarówno Sądu Najwyższego jak i sądów powszechnych skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (por. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 1998 r., II CKN 4/98, niepubl., z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/2000, OSNC 2000, nr 10, poz. 189 i z dnia 5 sierpnia 1999 r., II UKN 76/99, OSNAPiUS 2000, nr 19, poz. 732). Dla skutecznego postawienia zarzutu wadliwości oceny materiału dowodowego nie jest wystarczające podanie alternatywnej wersji zdarzeń, która jest zdaniem apelującego bardziej prawdopodobna, ani samo przekonanie o wadliwości dowodów. Rozwiązanie pozornej sprzeczności istnienia dwóch usprawiedliwionych sądów (mniemań) tkwi w ustawowym przyznaniu kompetencji składowi orzekającemu ustalenia według swobodnego uznania, którą spośród prawdopodobnych wersji uznaje za prawdziwą (tak Sąd Najwyższy w Postanowieniu z dnia 9 stycznia 2004 r., IV CK 339/02, LEX nr 175929). Dla skuteczności tego zarzutu konieczne jest wykazanie, że sąd dokonując oceny uchybił zasadom logiki lub doświadczenia życiowego. W obecnie obowiązującym systemie procesowym „obowiązuje zasada równości dowodów (środków dowodowych) rozumiana w ten sposób,

że ustawodawca nie tworzy kategorii dowodów uprzywilejowanych, którym nadawałby z urzędu szczególną moc dowodową. Wszystkie zatem dowody podlegają swobodnej ocenie sędziowskiej na podstawie art. 233 k.p.c.” (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 października 2014 r., V CSK 584/13, LEX nr 1540644). Trzeba podkreślić, że apelacja nie kwestionuje żadnego z ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd Rejonowy. W takiej sytuacji Sąd Okręgowy przyjmuje za własne te ustalenia i czyni je podstawą rozstrzygnięcia, albowiem brak podstaw do ich zmiany.

W istocie, apelująca kwestionuje dokonaną przez Sąd I instancji negatywną ocenę spełnienia przesłanek uwłaszczenia. Zgodnie z art. 1 ustawy z dnia 26 października 1971 roku o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych (Dz.U.1971.27.250) która weszła w życie 4 listopada 1971 roku nieruchomości wchodzące w skład gospodarstw rolnych i znajdujące się w dniu wejścia w życie ustawy w samoistnym posiadaniu rolników stają się z mocy samego prawa własnością tych rolników, jeżeli oni sami lub ich poprzednicy objęli te nieruchomości w posiadanie na podstawie zawartej bez prawem przewidzianej formy umowy sprzedaży, zamiany, darowizny, umowy o dożywocie lub innej umowy o przeniesienie własności, o zniesienie współwłasności albo umowy o dział spadku. Rolnicy, którzy do dnia wejścia w życie ustawy posiadali nieruchomości jako samoistni posiadacze nieprzerwanie od lat pięciu, stawali się z mocy samego prawa właścicielami tych nieruchomości, chociażby nie zachodziły wskazane wyżej warunki. Jeżeli jednak uzyskali posiadanie w złej wierze, nabycie własności następowało tylko wtedy, gdy posiadanie trwało co najmniej przez lat dziesięć.

Już z samych twierdzeń wniosku wynikało, że wnioskodawczyni nie spełniała warunków uwłaszczenia albowiem otrzymała nieruchomości objęte wnioskiem od rodziców na zasadzie darowizny i objęła je w posiadanie w 1983 r. Sama zatem nie twierdziła, że posiadała nieruchomości w dacie wejścia w życie ustawy to jest 4 listopada 1971 roku. Twierdzenia zmierzające w tym kierunku pojawiają się dopiero w apelacji i koncentrują się na kwestii czy rodzice mogą władać gruntem na rzecz małoletniego w sposób prowadzący do uwłaszczenia. Niezależnie jednak od tego Sąd Okręgowy zwraca uwagę, że z przeprowadzonego postępowania dowodowego nie wynika kiedy wnioskodawczyni miałaby otrzymać przedmiotowe nieruchomości. Nie ulega wątpliwości, że ciężar dowodu spełnienia przesłanek uwłaszczenia spoczywa na tym, kto z tego faktu wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.), a zatem w tym przypadku na wnioskodawczyni. Wnioskodawczyni była zatem zobowiązana wykazać, że posiadała nieruchomości 4 listopada 1971 roku na podstawie nieformalnej umowy przenoszącej na nią własność tych nieruchomości. Ze złożonych w sprawie zeznań nie wynika jednak ani to, że taka umowa miała miejsce, ani to kiedy miało do niej dojść. Sama wnioskodawczyni zeznała, że od 1983 roku mieszkała w domu rodzinnym i opracowała w gospodarstwie z przeświadczeniem, że gospodarstwo jest jej (k. 37). Sama wnioskodawczyni nie zeznaje o jakiegokolwiek darowiznie a jedynie o tym, że jej ojciec powtarzał, że to wnioskodawczyni ma odziedziczyć spadek, gospodarstwo i dom. (k. 37). Pozostali uczestnicy potwierdzili tę wersję wydarzeń. Uczestniczka J. C. uzupełniła jedynie, że były wspólne rozmowy z rodzicami, żeby w tym domu została tylko wnioskodawczyni a rodzeństwo ma przekonanie, że gospodarstwo należy do siostry (k. 37v). Nic w tych zeznaniach nie wskazuje na zawarcie jakiegokolwiek umowy darowizny czy innej umowy przenoszącej własność na rzecz wnioskodawczyni przed 4 listopada 1971 roku. Sąd Okręgowy zwraca uwagę, że z faktu władania nieruchomościami przez rodziców wnioskodawczyni nie wynika domniemanie posiadania tych nieruchomości na rzecz wnioskodawczyni. Domniemanie z art. 339 k.c. wiąże się z samym władztwem nad rzeczą i działa na rzecz władającego. Dowód, że władanie to wykonywane jest na rzecz innej osoby, to jest że jest dzierżeniem (art. 338 k.c.) lub też wykonywane jest w ramach zarządu majątkiem małoletniego wymaga konkretnego dowodu. Takiego jednak w niniejszej sprawie brak. Skoro ustalone zostało, i tak zeznawali wnioskodawczyni z uczestnikami, że rodzice wnioskodawczyni i uczestników byli właścicielami poszczególnych działek objętych wnioskiem, to z samego faktu władania tymi gruntami nie wynika, że wykonywali to władztwo na rzecz wnioskodawczyni. Należy natomiast domniemywać, że władając nieruchomościami wykonywali własne uprawnienia właścicielskie. Sąd Okręgowy podkreśla, że plany rodziców wnioskodawczyni (i ich akceptacja przez rodzeństwo) co do przejęcia gospodarstwa przez wnioskodawczynię nie są tożsame z nieformalnym przeniesieniem własności. Czym innym jest bowiem przeniesienie własności, a czym innym plan (zamiar) przejęcia w przyszłości gospodarstwa rolnego przez jedno z dzieci. Jak wskazano wyżej w materiale dowodowym brak podstaw do ustaleń, że doszło do nieformalnego przeniesienia własności. Przywoływane w apelacji orzecznictwo rzeczywiście stosunkowo liberalnie traktuje pojęcie „rolnika” na potrzeby stwierdzenia uwłaszczenia. Rzecz jednak w tym, że w cytowanych orzeczeniach władztwo nad

nieruchomościami wykonywane było w imieniu i na rzecz osoby uwłaszczanej. Tymczasem w niniejszej sprawie brak dowodu, że rodzice wnioskodawczyni 4 listopada 1971 roku władali nieruchomościami w imieniu i na rzecz wnioskodawczyni i to wnioskodawczynię uznawali już wówczas za właściciela nieruchomości. Niezależnie od braku ku temu dowodów, same tylko twierdzenia apelacji w tej materii trzeba uznać za sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego. Sprzeczne bowiem z tymi zasadami jest twierdzenie, że dwoje rolników (właściciele gruntów składających się na gospodarstwo rolne) za gospodarza tego gospodarstwa uważa swoje czteroletnie dziecko. Nie można Sądowi Rejonowemu zarzucić, że nie wzywał stron do uzupełnienia materiału dowodowego. Sąd nie ma obowiązku takiego wzywania. Z przywołanego w apelacji art. 232 k.p.c. wynika obowiązek stron co do wskazywania dowodów. Sąd może co najwyżej dopuścić dowód niewskazany przez stronę. Nie ma jednak żadnego obowiązku zastępować stron w wypełnianiu ich obowiązków wynikających z ciężaru dowodu. W szczególności nie jest zobowiązany do poszukiwania z urzędu dowodów na potwierdzenie zasady roszczenia. Działanie Sądu z urzędu może dotyczyć uzupełnienia materiału dowodowego w sytuacji, w której istnieją dowodu na zasadność roszczenia, a dla uwzględnienia żądania w konkretnym kształcie konieczne jest jeszcze uzupełnienie dowodów. Taka sytuacja nie miała miejsca w niniejszej sprawie, albowiem brak jest dowodów wskazujących na słuszność samej zasady roszczenia. Sąd Okręgowy marginalnie jedynie wskazuje, że nie może być podstawą oddalenia wniosku brak dowodów na tożsamość działek uwidocznionych w księgach wieczystych i w rejestrach gruntów. W razie potrzeby stwierdzenia takiej tożsamości (lub jej braku) Sąd winien z urzędu uzyskać stosowną opinię biegłego geodety. W tym przypadku nie ma to jednak żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, skoro nie zostały wykazane przesłanki uwłaszczenia. Numeracja działek składających się na gospodarstwo rolne nie ma jakiegokolwiek znaczenia, jeżeli brak dowodów na posiadanie przez wnioskodawczynię przymiotu samoistnego posiadacza.

Słusznie zatem Sąd Rejonowy uznał, że nie ma w niniejszej sprawie podstaw do stwierdzenia uwłaszczenia i wniosek oddalił. Sąd Okręgowy podkreśla, że w postępowaniu nieprocesowym o uwłaszczenie także obowiązuje zasada związania wnioskiem (art. 321 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.). Oznacza to, że sąd jest związany wskazanym we wniosku stanem faktycznym wskazującym na uwłaszczenie, wskazaniem osoby na rzecz której ma nastąpić uwłaszczenie i wskazaniem, których nieruchomości dotyczy wniosek. Nie mógł zatem stwierdzić uwłaszczenia na rzecz innych osób niż wnioskodawczyni.

Mając powyższe na uwadze apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu na zasadzie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

SSO Katarzyna Oleksiak SSO Zbigniew Zgud SSO Krzysztof Wąsik